

Szanowna Pani Premier Hanna Suchocka,
Honorowa Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konferencji,

Szanowny Pan Profesor Przemysław Matusik,
Dziekan Wydziału Historii UAM,

Szanowni Państwo,
Uczestnicy Konferencji,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w konferencji „Jan Paweł II, czytać historię i tworzyć historię”. Niestety ze względu na nieobecność w kraju nie będę mógł wziąć w niej udziału. Bardzo żałuję, bowiem doceniam wagę i znaczenie wymiany myśli na temat roli Jana Pawła II w odzyskaniu wolności po 1989 roku przez kraje naszego regionu, procesu zjednoczenia Europy czy kształtowania się procesów pokojowych w różnych częściach świata.

Konferencja jest istotną i potrzebną inicjatywą w 20. rocznicę śmierci Papieża – Polaka i wobec podejmowanych prób rewizji ocen i pomniejszaniu roli Jana Pawła II w zmianach „oblicza ziemi” końca XX wieku i początku nowego milenium.

Jako Prezydent RP w latach 1995 – 2005 miałem szczęście i honor ponad 20-krotnie spotkać się z Papieżem. Były to czasem krótkie, kurtuazyjne, protokolarne wydarzenia, a wielokrotnie dłuższe rozmowy, także w cztery oczy.

Nie mam wątpliwości, że Jego wybór, a potem wypełniana misja były jednym z istotnych czynników odzyskiwania wolności w krajach bloku radzieckiego. W czasie pierwszej pielgrzymki do Polski, w 1979 r. w Gnieźnie wypowiedział profetyczne słowa „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozsądza, aby ten Papież – Polak, Papież – Słowianin właśnie teraz odsonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą się składają dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu?” Pamiętam, kiedy w czasie jednej

z rozmów przypominałem ten cytat, Jan Paweł II z uśmiechem skomentował to – „kiedy dałem przeczytać tekst homilii Prymasowi Wyszyńskiemu, ten powiedział „Lolek, uważaj, uważaj Lolek!”. W 1979 roku to była odwaga w Polsce powiedzieć takie słowa wobec potęgi ZSRR, Breżniewa na Kremlu i obowiązującej w wielu krajach Zachodu realpolitik, która uznawała pojałtańskie status – quo.

Miliony ludzi uczestniczących w mszach, współorganizujących pielgrzymkę dało poczucie siły i odwagi, tak jak pisał Miłosz „człowiekowi prostemu” i stało się tym kamieniem, który zmienia bieg lawiny, doprowadziło do polskiego sierpnia. Wszystko co w Polsce działo się potem, dla społeczeństwa, ale także dla władz PRL miało bardzo wyraźny kontekst obecności i wpływu Jana Pawła II.

Nie mam również wątpliwości, że odegrał On istotną rolę w procesie zjednoczenia Europy. W 1985 roku w Brukseli, w siedzibie jeszcze EWG mówił: „Europejczycy nie mogą zgodzić się z podziałem ich kontynentu, a kraje, które z różnych powodów nie uczestniczyły w działalności waszych instytucji nie mogą być pomijane w zasadniczym dążeniu ku jedności”. I pamiętać należy o powtarzanych wielokrotnie słowach: „Dwa płuca Europy – wschodnie i zachodnie, są jej po prostu niezbędne, aby być w pełni Europą”.

Wątek Unii Europejskiej, polskiej drogi do niej pojawiał się we wszystkich moich rozmowach z Papieżem. W jednej z nich żartobliwie powiedział „ja muszę to popierać, byłem przecież pierwszym Polakiem, który wraz z przenosinami do Rzymu wstąpił do niej”. A Jego słowa na Placu św. Piotra w czasie kampanii referendalnej w maju 2003: „Europa potrzebuje Polski. Polska potrzebuje Europy” i „od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” były niezwykle ważne i zatrzymały ofensywę wspieranych przez część polskiego Kościoła przeciwników integracji.

I dziś warto o tym pamiętać i za to Mu podziękować!

I na koniec, Jan Paweł II przez długie lata pontyfikatu widział zmieniające się ustroje, władze państw, spotykał się z różnymi ich liderami spod różnych ideowych sztandarów. Zachowywał wobec nich i dystans, i otwartość, i szacunek. Kierowało nim przekonanie, które w 1999 jasno wyraził w polskim Sejmie:

„Wyzwania stojące przed demokratycznym państwem domagają się solidarnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli – niezależnie od opcji politycznej czy światopoglądu, którzy pragną tworzyć wspólne dobro Ojczyzny”.

To przesłanie nie traci swojej mocy, szkoda tylko, że w tak wielu krajach oddalamy się od tej myśli i takiej praktyki.

Szanowni Państwo!

życzę udanej konferencji, spojrzenia na czas Jana Pawła II z różnych stron i pokazania znaczenia jego dorobku współcześnie.



ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI

Prezydent RP 1995 – 2005

Warszawa, 24.03.2025 r.